

Zatańczyć Lema

TEATR \ Jedna struna, milion światów. Spektakl „Drganie jednej struny” w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku to, choć bez użycia słów, bardzo wymowny teatr tańca nawiązujący do twórczości Stanisława Lema.



Artyści tańczyli m.in. do muzyki Williama Basińskiego | fot. mat. pras./d

Z jednej strony klaustrofobiczny świat jednostki bliski każdemu człowiekowi, szczególnie w czasie pandemii – bo wtedy powstawał spektakl. Z drugiej strony dążenie do poznawania nowych planet i otwartość na doznania płynące z kosmosu. Autorzy choreografii i tancerze – Katarzyna Chmielewska, Magdalena Reiter i Jakub Truszkowski, postanowili te nieuchwytnie zjawiska zaprezentować przy użyciu mocnych, czasem subtelnych i tanecznych, a czasem sportowych i mocnych chwytów właśnie.

Użyte wideoprojekcje z opóźnionym czasem retransmisji scenicznych zdarzeń pozwalały na żonglerkę perspektyw widzów i samych artystów. Mocno sugestywny teatr tańca przenosił nas do świata ciągłego upadania i wstawania jednostki, uważności na siebie samych i na otoczenie. Ludzie, niczym wprowadzone w ruch atomy, tworzą tajemniczy wszechświat. Znakomita próba bardzo autorskiego i naznaczonego metafizycznością ujęcia twórczości Lema.

.....

Sylvia Krasnodębska